

Dr John Oswalt, Kings, sesja 8, 1 Królewska 8

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

Nie do końca zakończyliśmy ostatni tydzień. Jest jeszcze jedna myśl, o której chcę nam przypomnieć: o co chodzi z tym całym tabernakulum? W Exodusie masz 16 rozdziałów. Masz te cztery lub pięć rozdziałów w Kings.

W Księdze Ezechiela jest około pięciu rozdziałów. O co chodzi z tą całą świątynią? I jak sugerowaliśmy ostatnim razem, chodzi o Boże pragnienie przyjscia do świątyni. I nie znam żadnego miejsca jaśniejszego, w którym ostateczny cel Boga zostałby wyrażony niż w drugim i trzecim rozdziale Listu do Efezjan.

Zatem wy, poganie, nie jesteście już obcymi i przychodniami. Jesteście obywatelami, tak jak cały święty lud Boży. Jesteście razem członkami rodziny Bożej.

Jesteśmy jego domem. To wszystko jest o nas. Chodzi o Boże pragnienie powrotu do serca ludzkiego zbudowanego na fundamencie apostołów i proroków.

A kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. Jesteśmy starannie zjednoczeni w Nim, stając się świętą świątynią dla Pana. Przez niego i wy, poganie, stajecie się częścią tego mieszkania, tego mieszkania, w którym Bóg żyje przez swego ducha.

To koniec rozdziału drugiego. Następnie rozpoczyna się rozdział trzeci. Kiedy o tym myślę, ja, Paweł, więzień Chrystusa Jezusa dla dobra was, pogan, i następnie w 13 wersetach podaje nam w nawiasach swoją służbę dla pogan i to, jak bardzo jest to dla niego ekscytujące.

Potem w końcu powraca w wersecie 14, padam na kolana i modlę się do Ojca. Jest to więc jeden z bardziej interesujących nawiasów w listach Pawła, ale znajduje się on pomiędzy werselem pierwszym rozdziału trzeciego a werselem 14. Kiedy o tym wszystkim myślę, kiedy myślę o fakcie, że mamy być domem Bożym, wpadam w panikę. Padam na kolana i modlę się.

Według moich obliczeń Paweł mówi około czterech razy: Padam na kolana i modlę się do Ojca, stwórcy wszystkiego w niebie i na ziemi. Modlę się, aby dzięki swoim wspierałym, nieograniczonym zasobom wzmocnił cię wewnętrzną siłą poprzez swego ducha. Wtedy Chrystus zamieszka w waszych sercach, jeśli Mu zaufacie.

O co modli się Paweł? Modlę się o moc, abyś mógł pojąć ideę, że jesteś domem Chrystusa. Twoje korzenie opadną. Myślę, że gdybym to pisała, powiedziałabym, że twoja piwnica zejdzie do Bożej miłości i doda ci sił.

I obyś miał moc zrozumienia, tak jak powinien to zrobić cały lud Boży, jak szerokie On podaje nam wymiary swojego domu, jak szerokie, jak długie, jak wysokie i jak głęboka jest Jego miłość. Jesteśmy zaproszeni do tego domu. Obyś doświadczył miłości Chrystusa, choć jest ona zbyt wielka, aby ją w pełni zrozumieć.

Wtedy staniesz się doskonały. Zostaniesz doprowadzony do pełni. Zostaniesz przemieniony w to, do czego zostałeś stworzony, z całą pełnią życia i mocy, która pochodzi od Boga.

A teraz wszelka chwała Bogu, który przez swoją potężną moc działającą w nas może dokonać nieskończenie więcej, niż prosimy lub myślimy, to znaczy żyć w nas, żyć w nas. Bóg, który jest poza najdalszą galaktyką, chce wrócić do domu i zamieszkać tutaj, aby osiągnąć nieskończenie więcej, niż moglibyśmy prosić lub myśleć. Chwała Jemu w Kościele i w Chrystusie Jezusie przez wszystkie pokolenia na wieki wieków.

Tak, o to w tym wszystkim chodzi. Przybytek, świątynia, nowa świątynia. Chodzi o Boże pragnienie, aby tu wrócić i zamieszkać.

Chrześcijaństwo nie jest zbiorem etyki. Och, jest to zbiór etyki, ale nie jest to tylko zbiór etyki. Chrześcijaństwo nie jest tylko konstrukcją teologiczną.

Tak, jest to konstrukcja teologiczna, ale nie jest to tylko konstrukcja teologiczna. Chrześcijaństwo nie jest światopoglądem. O tak, to jest światopogląd, ale nie tylko światopogląd.

Chrześcijaństwo, jeśli nie jest żywą relacją z Bogiem, jest niczym. A więc tak, ideały etyczne, konstrukty teologiczne, światopogląd – wszystko to jest ważne, ale wszystko to błędnie w porównaniu z rzeczywistością Chrystusa w was, nadzieją chwały. W porządku, to nic nie kosztuje.

Poświęcenie świątyni. Jak mówię we wstępie, jeśli rozdział 3, w którym Salomon prosił o umiejętność mądrego rządzenia ludem Bożym, to jeśli była to jego pierwsza świecąca godzina, to rozdział 8 jest jego drugą świecąca godziną. Widzimy tutaj Salomona w najlepszej formie.

Widzimy, jak rozumie, kim jest Bóg i co Bóg chce osiągnąć. Widzimy go, jak Danny wspomniał na początku, w jego wierności swoim obietnicom. Widzimy, że Salomon naprawdę rozumie, o co chodzi w tym miejscu, i zajmiemy się tym za kilka minut.

Ale to sprawia, że koniec Salomona jest tym bardziej tragiczny, ponieważ widzimy, że on rozumie, wie, poradzi sobie, a jednak najwyraźniej nie stosuje tego na co dzień. I właśnie w tym miejscu ten fragment przemawia do mnie tak głęboko. Możesz wiedzieć wszystko, co trzeba, ale jeśli nie zastosujesz tego w swoim życiu dzień po dniu, nie będzie to miało większego znaczenia.

Wspomniano, że miało to miejsce w święto siódmego miesiąca. To jest święto szafasów. Jako dziecko bardzo się martwiłem, że w Biblii jest święto szafasów, ale to nie jest alkohol, tylko szafasy.

Nazywa się to Świętem Namiotów, Świętem Namiotów. To jest święto plonów. Izrael obchodził trzy wielkie święta, święto Paschy w kwietniu. Mniej więcej ich miesiące są miesiącami księżycowymi, więc poruszają się po kalendarzu.

A to jest święto na początku żniw. To także święto Nowego Roku . Następnie, 50 dni później, na początku czerwca, przypada święto pierwszych owoców, czyli Pięćdziesiątnica, które trwa pięć tygodni.

Najpierw, pierwszy. A to jest żniwo jęczmienia, to jest żniwo pszenicy. A potem we wrześniu, październiku święto namiotów.

Ziemia uprawna była teraz zbyt cenna, aby można było na niej żyć. Zatem twoja wioska znajdowała się na skraju gruntów ornych, na skraju gruntów uprawnych i musiałeś udać się na swoje pola, które były małymi kawałkami. Jeśli ktoś z was był w Japonii, wiecie, po wielu latach dziedziczenia i tak dalej, jeśli wasze dziedzictwo zajmuje ćwierć akra, radzicie sobie bardzo dobrze.

Musisz więc wyruszyć na swoje pole. Cóż, kiedy nadchodzą żniwa, nie masz czasu na spacer tam i z powrotem do wioski. Budujesz tam małą chatę, przybudówkę, na swoim polu i po prostu zostajesz tam na noc.

O to właśnie chodzi i jest to przypomnienie 40 lat spędzonych na pustyni. Jak to mówią, jest to święto plonów. W końcu żniwa dobiegły końca, a zbiory winogron dobiegły końca, a ty cieszysz się ze żniw.

Prawdopodobnie przeżyjesz kolejny rok. Lub jeśli są to złe zbiory, zastanawiasz się. W tym momencie poganie mają pogrzeb.

Właściwie to czuwają, w najlepszym irlandzkim znaczeniu tego słowa, pijacką orgią. Jeśli jesteś Irlandczykiem, przykro mi. Ponieważ umarł bóg roślinności i jeśli nie urządzisz mu dobrego pogrzebu, może nie zdecydować się na powrót na wiosnę i nie będzie dobrze.

Więc ci ludzie płaczą, śmieją się i żyją zgodnie z tym. Co robi Izrael? Cóż, po pierwsze, oni pamiętają, drogi Boże, jaki bałagan narobiliśmy i jaki byłeś dobry. Nasze buty nie uległy zużyciu, nasze ubrania nie uległy zużyciu, mieliśmy jedzenie na każdy dzień.

Niesamowity. Pamiętają też coś jeszcze. Wspominają swoje grzechy z ostatniego roku.

Szczególnie, a to zawsze jest dla nas trudne, grzechy niezamierzone. Płaczesz z powodu niezamierzonych grzechów? Wszystkimi sposobami, którymi obraziliśmy Cię w tym roku, Boże.

Na wszystkie sposoby, w jakie złamaliśmy ci serce. Nie, nie mówimy o grzechu umyślnym. To grzech z dużą ręką.

I nie ma za to żadnych deklarowanych poświęceń. Należy to rozpatrywać w każdym przypadku indywidualnie. Nie, to jest to.

Tak więc poganie płaczą, podobnie jak Izraelici, ale z powodu dwóch bardzo różnych rzeczy. Z tych powodów oni również urządzaliby festiwal noworoczny, podczas którego staraliby się mieć pewność, że potwór chaosu zostanie ponownie pokonany i to będzie dobry rok. Z tych powodów nie denerwuję się, gdy ludzie mówią mi: „No cóż, Boże Narodzenie to tylko w pogańskie Saturnalia”.

Mhm, tak jest. Tak jak Bóg kazał narodowi hebrajskiemu obchodzić święta w dniach, w których świętują poganie, dokładnie przed tobą. Więc to jest to.

To jest to święto i nie sędzę, żeby było to przypadkowe. To właśnie wtedy poświęcana jest świątynia, w te dni, kiedy wspomina się swój grzech i dobroć Boga oraz to, że dotrzymuje On swoich obietnic. Jest jeszcze kilka innych rzeczy, których nie będę omawiał we wstępie.

Dla mnie są to ciekawe ciekawostki, ale to tyle. To tyle, jeśli chodzi o wprowadzenie. Pytanie? Myślałam, że Nowy Rok to Rosz ha-Szana.

Bałem się, że o to zapytasz. W Biblii są dwa Nowy Rok. Jest Nowy Rok pod koniec żniw i Nowy Rok na początku żniw, i dochodzi do kłótni o to, kto i kiedy obchodził.

Więc tak, dzisiaj Rosz ha-Szana, głowa roku, jest o tej porze. Lubiłem chodzić do szkoły na Uniwersytecie Brandeis, ponieważ tydzień po rozpoczęciu semestru mieliśmy 10 dni urlopu na Rosz ha-Szana i budki oraz Dzień Pojednania. Tak, są dwa festiwale noworoczne.

Dobra. Czy jest tam jeszcze coś o czym chcesz porozmawiać? Dobra. Na początku rozdziału 8, dziewięć wersetów poświęconych jest przyniesieniu skrzynki przymierza.

Jak powiedzieliśmy w zeszłym tygodniu, arka to po prostu słowo króla Jakuba oznaczające skrzynię. Noe wypłynął w morze w pudełku. Dziewięć wersetów na temat wniesienia skrzynki przymierza do świątyni.

Jak myślisz, dlaczego poświęcono mu tak dużo miejsca? Dobra. To tam Bóg powiedział Mojżeszowi, że się z nimi spotka. Tak.

W istocie na tym właśnie polega świątynia, miejsce spotkania z Bogiem. Jakie jeszcze znaczenie ma skrzynka przymierza? Nie tylko miejsce, w którym Bóg ich spotyka, ale co jeszcze? Podtrzymuje przymierze. Dlaczego to jest ważne? Jakie znaczenie przymierza ma dla narodu hebrajskiego? Ma kluczowe znaczenie dla ich istnienia.

To czyni nas tym, kim jesteśmy. Wyjedźcie swoje serca, poganie. Mamy takie porozumienie z Bogiem, które nas definiuje.

I znowu, rozmawialiśmy trochę o tym w zeszłym tygodniu, ale pomyśleć, że można mieć bożka w przymierzu, w Miejscu Najświętszym. Możesz manipulować Bogiem za pomocą magii lub możesz pamiętać, jakim jest wiernym Bogiem i co to znaczy żyć w relacji przymierza z Bogiem Najwyższym. Wybierz swój wybór.

Wybierz swój wybór. Więc tak, myślę, że to bardzo istotne, że poświęcono temu tak dużą liczbę wersetów, ponieważ leży to w sercu tego, o co w tym wszystkim chodzi. A tak przy okazji, w studiowaniu Biblii jest to jedno z praw, praw proporcji.

Ile miejsca autor poświęca określonej idei lub dyskusji? Zwykle oznacza to, że jest to ważne. I wtedy pojawia się pytanie, dlaczego jest to ważne? Dlaczego autor uważa, że jest to ważna rzecz? Dobra. W wersach 10 i 11, a następnie w rozdziale 8, mamy do czynienia z interesującym wydarzeniem.

Gdy kapłani odeszli od miejsca świętego, obłok napełnił świątynię Pana i kapłani nie mogli pełnić swojej posługi z powodu obłoku, gdyż chwała Pana napełniła jego świątynię. Co to za chmura? Nie mogą tam wejść, bo jest tam chmura. Nigdy nie miałem problemów z poruszaniem się we mgle.

Wróć do Księgi Wyjścia, rozdział 40 Księgi Wyjścia, koniec materiału przybytku, wersety 34 i 35. Następnie obłok zakrył Namiot Spotkania, a chwała Pańska napełniła przybytek. Mojżesz nie mógł wejść do Namiotu Spotkania, gdyż opadł na niego obłok i chwała Pańska napełniła przybytek.

Czy widzisz teraz, jakie słowo jest używane jako synonim chmury? Chwała chwała. I to, co tu zostało powiedziane, to nie jest tylko mgła. Chwała w języku hebrajskim oznacza trwałość, wagę lub znaczenie.

Niektórzy z Was, którzy mieli nieszczęście uczęszczać ze mną na zbyt wiele zajęć, mogą to pamiętać. W języku hebrajskim podstawowe znaczenie słowa zawarte jest w trzech spółgłoskach. Te trzy spółgłoski oznaczają ciężki.

Następnie konkretne słowo, którego używasz, jest kształtowane przez używane samogłoski. Na przykład B jest miękkie po samogłosce, więc jest to wątroba. To jest określenie wątroby.

Dlaczego miałbyś nazwać wątrobą, dlaczego miałbyś używać tych spółgłosek z wątrobą? Ponieważ jest to najcięższy organ. To ten, który jest solidny. Wszystkie inne mają dziury, ale wątroba to solidny kawał mięsa.

To ciężki organ. Chwała jest kabod / kavod . Są nasi trzej radykałowie.

Chwała w języku angielskim jest zazwyczaj czymś wątłym i przemijającym, wiesz, jak chwała zeszłorocznej drużyny piłkarskiej, która miała wynik 13:0, a która w tym roku ma bilans 0-13 – chwała zachodu słońca. Karen, Karen, chodź tutaj, chodź tutaj, spójrz na to, spójrz na to. Odeszło.

Ale to nie jest chwała w Starym Testamencie. Chwała Boża jest jak ceglany mur.

A kiedy znowu Jego chwała, wiecie, myślimy o czymś błyszczącym, o czymś, ale nie o to chodzi. To solidność Jego obecności. Wejdiesz w to, a tak się nie stanie.

To Jego rzeczywistość, Boża rzeczywistość. Zatem to wcale nie przypadek, że Izajasz jest w świątyni i słyszy serafinów, gdy świątynia wypełnia się dymem. Święty, święty, święty jest Pan, Bóg zastępów niebieskich, a cała ziemia pełna jest Jego chwały.

Wow. Nie tylko ten budynek. Nie nie nie.

Solidność i rzeczywistość Boga nadają światu rzeczywistość. Zatem nie, nie mogli wejść do tej świątyni. Było pełno cegieł.

Rzeczywistość Boga tam była i była tak realna, namacalna. Kurczę, mam nadzieję, że w niebie będą natychmiastowe powtórki. Chcę zobaczyć niektóre z tych chwil.

Och, nie możemy tam wejść. Więc o co chodzi w tym miejscu? Chodzi o rzeczywistość Boga w świecie. I wtedy pojawia się dla mnie pytanie: czy chwała Boża jest w moim życiu? Czy rzeczywistość Boga jest we mnie? A może jestem chuda, ulotna i przemijająca? Teraz wchodzę na wagę i wiem, że jest we mnie trochę rzeczywistości, ale nie do końca o tym tu mówimy.

Ale stając się osobą prawdziwą, godną zaufania i godną zaufania, Boża chwała w nas nadaje nam znaczenie. Ciągłe nawiązuję do CS Lewisa i jego książki lub powieści Wielki rozwód. Ale ludzie w piekle to tylko opary.

Przerzedzili się do czystego, destylowanego egoizmu. A kiedy przez przypadek mają okazję pojechać autobusem do nieba, przeraża ich to, bo to miejsce jest tak realne. Pierwszy facet, który wyskakuje z autobusu, krzyczy, bo trawa przerasta mu stopy.

Bóg jest prawdziwy i my, Jego lud, również powinniśmy być prawdziwi. A teraz spójrz na wersety od 16 do 20. Żyję nadzieją, kiedy udzielam ci tych lekcji z tygodniowym wyprzedzeniem.

Mam nadzieję, że może jedna lub dwie z Was przyjrzą się im wcześniej. Ale ile razy między wersetami 16 i 20 pojawia się to imię? Czy ktoś to robi? Pięć. W pięciu wersetach, pięć razy.

Nie wybrałem miasta w żadnym plemieniu Izraela, aby zbudowano świątynię, aby było tam moje imię. W wersecie 17 mój ojciec Dawid miał w sercu zamiar zbudować świątynię dla imienia Pana, Boga Izraela. Wiersz 18, ale Pan powiedział mojemu ojcu, Dawidzie, dobrze zrobiłeś, że miałeś w sercu chęć zbudowania świątyni dla mojego imienia.

Jednakże w wersecie 19 nie ty jesteś tym, który buduje świątynię, ale twój syn, twoje własne ciało i krew. On jest tym, który zbuduje świątynię mojemu imieniu. W wersecie 20 Pan dotrzymał danej obietnicy.

Zostałem następcą Davida, mojego ojca. Teraz zasiadam na tronie Izraela, tak jak obiecał Pan. I zbudowałem świątynię imieniu Pana, Boga Izraela.

Pozwólcie, że zapytam, dlaczego zbudowano tę świątynię? Co właśnie przeczytaliśmy? Dla imienia, dla imienia. O czym gadamy? Imię to reputacja, charakter. O co chodzi z tą świątynią? Cóż, świątynia jest miejscem manipulacji religijnych.

Co jeszcze? Z jakiego innego powodu miałbyś budować ten niesamowicie kosztowny budynek, chyba że po to, aby zmusić Boga do zrobienia tego, czego chcesz? To znaczy, o to właśnie chodzi w religii. Widzę Jerry'ego siedzącego z tyłu i kręcącego głową. Nie, nie, tu nie chodzi o manipulację religijną.

To miejsce, w którym można ukazać światu prawdę o Bogu i Jego naturze. Cień nieba. Ale buduję to miejsce dla imienia Davida? NIE.

Dla imienia Salomona? Nie. Dla imienia Jahwe. O Boże, kiedy ludzie zobaczą ten budynek, niech pomyślą o tym, kim jesteś, o Twojej chwale, o Twojej rzeczywistości, o Twojej naturze.

Teraz, kiedy spojrzemy na modlitwę, zobaczymy coś na temat tej reputacji i charakteru, ponieważ jest to raczej niesamowite. Zatem ruszamy dalej. Werset 23: Co sprawia, że Jahwe jest wyjątkowy? Jahwe, Boże Izraela, nie ma takiego Boga jak Ty, ani na niebie w górze, ani na ziemi, który strzeże Twojego przymierza miłości.

Co sprawia, że Jahwe różni się od każdego innego Boga? Dotrzymuje swego przymierza, a hebrajskie słowo to hesed, niezachwiane, niezachwiane, dozgonne oddanie przełożonego słabszemu, zwłaszcza gdy na to nie zasługuje. Przymierze tego rodzaju miłości. Więc tak, Danny i Chris, macie rację.

On jest Bogiem, który dotrzymuje swoich obietnic. To Bóg, który, gdy na to nie zasługujemy, daje nam tę dozgonną miłość i sam się wiąże. Pamiętajcie o Księdze Wyjścia 24, o zapieczętowaniu przymierza.

Mojżesz zabija 12 byków i łąpie ich krew, dużo krwi w 12 bykach. I pyta lud, po przeczytaniu przymierza, czy zamierzacie to zrobić? A oni mówią: Mojżeszu, już powiedzieliśmy, że tak. Tak, zamierzamy to zrobić.

A teraz pośpiesz się, bo baptyści dotrą do stołówki wcześniej niż my. Mojżesz mówi: w porządku, w porządku. I połowę krwi wylał na ołtarz.

Niech Bóg zabije Boga, jeśli kiedykolwiek złamie to przymierze. Czy jesteś gotowy? Już jesteś, prawda? Zamierzasz dotrzymać tego przymierza, prawda? Co myśleli, gdy krew spływała im po twarzach? Co ja właśnie powiedziałem? Niech Bóg uczyni mnie jak te byki. Ale Bóg przysiągł na siebie.

Lud złamał przymierze w ciągu pięciu tygodni i łamał je przez kolejne tysiąc lat. I Bóg tego przestrzegał. Oto kim on jest.

To imię dla uczczenia tej świątyni zostało stworzone. Tak tak tak. Pamiętaj, nosisz moje imię.

Dawid. Cóż, myślę, że ostatecznie tak, jest. W tym momencie próbuje po prostu wyjaśnić, że dusza, która grzeszy, umrze.

Ktoś będzie musiał tu umrzeć. Jeśli to nie ty, to kto to jest? Tak. Cóż, myślę, że ostatecznie tak.

I to właśnie nawiązuje autor Listu do Hebrajczyków. Dobra. Powtórzę jeszcze raz: to jest świątynia.

Co to za duża kwadratowa konstrukcja przed budynkiem? Są do tego schody. Ołtarz, wielki ołtarz z brązu, jest miejscem składania ofiar. Cóż, o to właśnie chodzi w świątyniach.

Świątynie służą zabijaniu owiec, żeby Bóg cię nie zabił. Chcę, żebyście zauważyli, że chociaż na początku jest powiedziane, że Salomon złożył w ofierze stado zwierząt, a na koniec złożył w ofierze wielką gromadę zwierząt, to w modlitwie nie ma ani słowa

o tym, że ten budynek był miejscem poświęcenia. Ani słowa o tym, że jest to miejsce manipulacji religijnych.

Myślę, że to jest oszałamiające. O tym właśnie myślisz, gdy myślisz o świątyni. Chodzi o miejsce, w którym odprawia się te religijne rytuały.

Jaka jest funkcja tego miejsca? Według wersetu 29, niech wasze oczy będą otwarte na tę świątynię we dnie i w nocy, na to miejsce, o którym mówiliście, że tam będzie moje imię, abyście mogli usłyszeć modlitwę, którą wasz sługa zanosi w tym miejscu. To dom modlitwy. Teraz ponownie jestem pewien, że Salomon po raz kolejny jest tutaj w najlepszej formie.

Salomon rozumie, że rytuał nie ma żadnego wpływu na Boga. Naszymi działaniami tutaj nie możemy zmusić Boga do czegoś. Jest to raczej miejsce, do którego zaprasza nas Bóg.

To ważne słowa w czasie pandemii. Uwielbienie nie polega na zmuszaniu Boga do wykonywania naszej woli. Uwielbienie polega na przyjęciu Jego zaproszenia.

Podejdź tu, na moje kolana i porozmawiaj ze mną, proszę. Naprawdę? Naprawdę? Naprawdę? A jeśli On nie da nam tego zaproszenia, wówczas całe nasze religijne zachowanie będzie bezwartościowe. Ale daje nam zaproszenie.

Zachęca nas, abyśmy nazywali go Tatą. Naprawdę zachęca nas, abyśmy wylali przed Nim nasze serca, ponieważ uwielbia słuchać głosów swoich dzieci. Jak powiedziałem, myślę, że Salomon jest tutaj u szczytu zrozumienia.

Myślę, że ważne jest również, aby to podkreślić; Myślę, że kiedy mówi w wersecie 27, czy Bóg naprawdę zamieszka na ziemi? Niebiosy, nawet najwyższe, nie mogą cię pomieścić. O ileż mniej tej świątyni, którą zbudowałem. Masz to.

Masz to. Tak, mówi Bóg, spotkamy się tutaj. Będzie to symbolizować Boże pragnienie tej intymnej komunikacji twarzą w twarz.

I znowu Bóg jest dobry. Daje nam przestrzeń, w których możemy wizualizować i czuć. I znowu, gdybyś nie wiedział lepiej, pomyślałbyś, że Bóg nas stworzył czy coś.

Wie, że musimy umieć wizualizować, że musimy umieć konceptualizować, i dał nam te wszystkie dobre rzeczy. Na katedry w Europie patrzę z zdezorientowaniem mieszanymi uczuciami. Z jednej strony ogromne zasoby i czas włożone w te rzeczy, a ty mówisz, och, buduj na plecach chłopów.

A jednak, a jednak, Boże, Bóg nas tu zaprasza. Więc nie, nie mogę cię pomieścić w tym domu, który zbudowałem. Niemniej jednak, niech w jakiś sposób symbolizuje to, co nam w sobie ofiarowałeś.

Dobra, naciskamy dalej. Proszę cię w wersetach od 31 do 53 o wypisanie warunków, które można postawić przed Jahwe. A ze względu na czas nie będę Cię zapraszał do odpowiedzi na pytanie.

Mam nadzieję, że tak i mam nadzieję, że to zrobiłeś. Ale po pierwsze, jeśli czujesz, że zostałeś skrzywdzony przez sąsiada, możesz przynieść to do świątyni. Jeśli zostałeś pokonany w bitwie z powodu swojego grzechu, możesz zanieść to do świątyni.

Jeśli z powodu twojego grzechu nie będzie deszczu, jeśli nadejdzie nieszczęście lub choroba, jeśli jako cudzoziemiec tak poruszy cię to miejsce i chwała Boga, która tu jest, możesz modlić się w tym miejscu. Nie, możesz modlić się do Boga, który jest reprezentowany w tym miejscu. Jeśli idziesz na wojnę i Bóg cię poprowadził, możesz zanieść to Bogu.

Jeżeli z powodu swego grzechu trafisz na wygnanie do obcego kraju, możesz zwrócić się do Jerozolimy, tego miejsca, i wołać do Boga. Jeśli to zrobisz, Bóg wyda tutaj słuszny wyrok. Winni zostaną ukarani, a niewinni zostaną oczyszczeni.

Warto się teraz zastanowić, jak to się mogło stać. Być może było to Urim i Tummim, dwaj goście. Jeden twierdzi, że to zrobił.

Nie, nie, on to zrobił. Mam dwóch synów. Znam tę linię bardzo, bardzo dobrze.

A może rzucisz Urim i Tummim na ziemię, a Urim powie, że to zrobił. Osąd. Możesz modlić się w pokucie.

Bóg przebaczy twój grzech. Znów możesz, a tutaj zabrakło mi miejsca. Ponownie możesz modlić się w pokucie. Co ciekawe, nauczyci Cię, jak należy żyć i przebaczać.

Nie, nie chcę znać właściwego sposobu życia, Boże. Chcę tylko deszczu. Co ciekawe, nie powiedziano nam, że katastrofa lub choroba są wynikiem grzechu, ale w odpowiedzi mówi: przebaczy ci i zaczniesz działać.

A tak przy okazji, żebym tutaj nie zapomniał, pamiętajcie, że słowo, które zazwyczaj tłumaczy się jako pokutować, zostało dosłownie odwrócone. To nie są wyrzuty sumienia. Nie jest to złe uczucie.

Chodzi o to, żeby przestać to robić. I zrób drugą rzecz. To słowo czynu.

A jeśli cudzoziemiec się modli, Boże, czy wysłuchasz go i zrobisz to, o co cię prosi? Dlaczego? Żeby poznali Twoje imię. Jesteś Bogiem, który odpowiada na modlitwy. Jesteś Bogiem, który spełnia swoje obietnice.

W przeciwieństwie do pogańskich bóstw. Interesują go najmniejsze i ostatnie: zagubieni, zranieni i zrozwyczajeni. Tak.

Tak. Tak. Zawsze ma odpowiedź.

On odpowie. On odpowie. Czasami odpowiedź brzmi nie, ale mimo to.

Tak. Tak. Cały zakres życia.

Ale co ciekawe, nie ma tu nic o tym, że cóż, Boże, chciałbym być bogaty. Proszę, daj mi więcej pieniędzy. Nie widzę tego tutaj.

Czy on przejmuję się tymi problemami? Tak, robi to. Tak, robi to. Ale jeszcze raz: o co ja się modlę? O co się modlę? Gdzie są moje obawy? Tak.

Tak. W porządku. Spójrzmy na jego błogosławieństwo.

Wiersze 56 do 61. 54, gdy Salomon zakończył wszystkie te modlitwy i błagania do Pana, wstał sprzed ołtarza Pańskiego, gdzie klęczał z rękami wyciągniętymi ku niebu. Stał i donośnym głosem pobłogosławił całe zgromadzenie Izraela.

A to, na co zwróciłem waszą uwagę, to to, co mówi o naturze Jahwe. To jest w pierwszych dwóch wersetach, 56 i 57. Co to błogosławieństwo mówi o naturze Boga? Już to powiedzieliśmy, ale powtórzmy jeszcze raz. Spełnia swoje słowo.

Dał odpoczynek swojemu ludowi, tak jak obiecał. Tam, w Egipcie, powiedział: Zabiorę was do tej dobrej ziemi i tam dam wam odpoczynek. I Salomon mówi: dokonał tego.

Zrobił to. Nie mamy już żadnych wrogów, którzy mogliby narazić nas na niebezpieczeństwo. Wow.

Wow. Jest Bogiem, który robi to, co obiecuje. Jest Bogiem, który daje swojemu ludowi odpoczynek.

Nie zawiodło ani jedno słowo ze wszystkich dobrych obietnic, jakie dał. A co w takim razie z werselem 57? Co nam to mówi? Co Jezus powiedział zanim opuścił świat? Nigdy Cię nie opuszczę ani nie opuszczę. Wow.

Wow. Co za Bóg. Co za Bóg.

Jeszcze raz podkreślam, że nie musiał tego robić. Po tym, jak uderzyliśmy go w twarz, po tym jak próbowaliśmy uzurpować sobie jego miejsce, czyniąc siebie Bogiem, niech będzie z nami, tak jak był z naszymi przodkami. Niech nas nigdy nie opuści i nie porzuci.

I modli się o to, ponieważ wie, że jest to rzeczywistość w charakterze Boga. Jaka jest zatem jego prośba do ludu? Co on chce, aby ta obietnica dotrzymana przez Boga uczyniła dla nich? Tak. Tak.

Niech cię błogosławi. Niech uczyni cię naprawdę, naprawdę bogatym. NIE.

Nie. Najlepszą rzeczą, jaką mógł zrobić dla ciebie i dla mnie, jest odwrócenie naszych serc od egocentrycznych i egoistycznych, abyśmy chodzili w posłuszeństwie wobec Niego. Mówiłem to już wcześniej, powtórzę jeszcze wiele razy.

Taki jest opis życia chrześcijańskiego poprzez Biblię lub życia wierzącego poprzez Biblię. To spacer. To spacer.

Dzień po dniu, stawiając jedną nogę przed drugą. A jest to spacer, który charakteryzuje się czym? Posłuszeństwo. Posłuszeństwo to słowo, które przeszło w trudnych czasach w naszym społeczeństwie.

O tak. Oto ten niebiański tyran, który mówi: zrobisz, co ci powiem, albo rozwalę cię na miazgę. Słuchaj się mnie.

Cóż, to nie jest zbyt zabawne. To system światowy. To zły obraz.

Na zdjęciu mój kochający ojciec, który mówi: Kochanie, zrobiłabyś to dla mnie? Jasne, tato. Jasne. Nie mówimy o żądaniu.

Mówimy o pragnieniu. I pragnienie, które nie jest dla jego dobra, ale pragnienie, które jest dla naszego dobra. Postępujcie zgodnie z nim i przestrzegajcie przykazań, dekretów i praw, które dał naszym przodkom.

I jak już mówiłem, Tora oznacza instrukcje. Zgadnij co? Bóg dał nam instrukcję obsługi. Wyjedźcie swoje serca, poganie.

Dostaliśmy instrukcję. Musisz to zrobić, bo inaczej pójdziesz do piekła. W ten sposób sprawiłem, że żyjesz.

Jeśli będziesz żył zgodnie z tymi instrukcjami, będziesz żył wiecznie. Zwróćmy ku Niemu nasze serca, abyśmy mogli postępować w posłuszeństwie. Co jeszcze? Werset 59.

Co zrobić? Podtrzymuj sprawę swego sługi i sprawę jego ludu, Izraela. Czy po prostu tego nie lubisz? Według potrzeb każdego dnia. O nie nie.

Chcę, aby obietnica moich potrzeb została zaspokojona przez następne 13 lat. Daje tylko tyle manny na dany dzień. Ale daje dość manny na cały dzień.

I nie zgubił przepisu. To prawda. Ale, och, mój.

I widzicie, gdybyście nie wiedzieli lepiej, pomyślelibyście, że Jezus czytał Stary Testament. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj. Daj nam dzisiaj nasz chleb.

Ale to wymaga zaufania. No dobrze, a co będzie jutro? A Jezus powie, że zło jutra rozwiąże się samo. Nie przejmuj się.

Tak. Kiedy nadejdzie jutro, będzie to dzisiaj. Zatem ten wierny i dotrzymujący obietnic Bóg jest z nami w każdej sytuacji.

Zwróćmy do Niego nasze serca, abyśmy mogli postępować w posłuszeństwie i wiedzieć, że On nas podtrzymuje i dostarcza nam tego, czego potrzebujemy, kiedy tego potrzebujemy. A na koniec niech wasze serca będą doskonałe ku życiu Pana, Boga naszego.

I znowu, to jest NIV. Mówi, że żyje, ale to znowu spacer. Musi postępować zgodnie z jego dekretami i pilnie przestrzegać swoich przykazań, tak jak jest to dzisiaj.

To będzie kluczowe słowo, na które natkniemy się jeszcze kilka razy w Księdze Królewskiej. Król Jakub regularnie tłumaczył to jako doskonałe. Współczesne tłumaczenia dławią się za każdym razem, gdy są idealne.

Trochę więcej hebrajskiego. To jest jedna spółgłoska, SH. Te trzy spółgłoski oznaczają kompletność.

Znamy więc jeden rzeczownik, który jest z niego utworzony bardzo dobrze. Shalom, co tłumaczymy pokój. No cóż, nie jest to złe, ale niestety.

Pokój oznacza dla nas brak konfliktu, ale tak naprawdę nie o to tu chodzi. Chodzi o to, żeby dwie strony były ze sobą całością.

Brak podziału. Mój pokój daję wam, a nie jak świat daje, Ja wam daję. Jezus myśli tam po hebrajsku.

Nasz Nowy Testament jest grecki, ale on myśli po hebrajsku. Poskładać cię w całość, Oswalt. Mogę zebrać połamane kawałki ciebie i złożyć je w całość.

Możesz być w najbardziej niesamowitym konflikcie i mieć shalom. To samo można zrobić z długiem. Jeśli masz niespłacony dług, musisz go spłacić.

Spłacaj to. Oto dług. Oto płatność.

I tak jest. Bóg chce i w tym przypadku ma przebaczyć gramatyce i imiesłowowi biernemu i uczynić go całością. Tak więc, kiedy NIV mówi, aby wasze serca były w pełni zaangażowane, nie jest to złe.

Jednak moim zdaniem brakuje mu smaku. Niech wasze serca będą całkowicie jedno, niepodzielne. Król Jakub jest doskonały.

Teraz rozumiem, dlaczego przez większą część mojego życia brałem udział w biznesie tłumaczeniowym. Rozumiem, dlaczego współczesne tłumaczenia dławią się doskonałością, bo dzisiaj doskonały oznacza bezbłędny. To doskonały diament.

On nie mówi: oby wasze serca były nieskazitelne wobec Boga. Mówi: niech wasze serca będą całkowicie jego. Żadnych ograniczeń, żadnych rywali, wszystko jego.

Cóż, jeśli dobrze rozumiesz w tym sensie „idealny”, tak, doskonale jego, całkowicie jego. Całe jego. A potem, jak mówię, dlaczego? Abyś chodził i strzegł.

Naprawdę nie do końca wiemy, jak postępować z hebrajskim, ponieważ mówi ono o konieczności bardzo częstego zachowywania go ostrożnie. Cóż, dosłownie trzeba strzec, co nie jest dobrym angielskim. Więc jesteś starannie utrzymany.

Brakuje mu jednak części mocy ochronnej. Strzeżcie się. Strzeż słowa Bożego.

Strzeż się jego poleceń. Strzeż swojego serca. Tak.

Nie pozwól, aby wróg zbliżył się na odległość uderzenia. I tutaj się zatrzymam. Ale raz po raz, gdy rozmawiam szczególnie z młodszymi ludźmi, widzę ludzi, którzy raz po raz mówią: jak blisko piekła mogę żyć i nie wpaść w to? Nie, to złe pytanie.

Pytanie brzmi: jak blisko mojego Zbawiciela mogę żyć? Strzeż tego. To jest jego modlitwa. Następnie lud wyszedł z radością, ponieważ – zauważcie – byli radośni i radowali się w sercu ze wszystkich dobrych rzeczy.

Zamierzam błędnie zacytować Biblię, co im się przydarzyło. Za wszystkie dobre rzeczy, które Pan uczynił dla swego sługi i swego ludu, Izraela. Dlaczego byli radośni? Ponieważ Bóg okazał się wierny.

I chcę Ci zasugerować, że to jest powód do radości. Świat to wzloty i upadki. Świat wchodzi i wychodzi.

Są dobre i złe dni. Ale Bóg dotrzymuje swoich obietnic. I możemy tam żyć z radością – z radością.